Notatki bibliograficzne.

(Do roczników Gazety Powiatowej Częstochowskiej.)

Kilka pierwszych numerów Gazety Powiatowej częstochowskiej wydrukowano w Drukarni Udziałowej w Częstochowie, ale z powodu licznych omyłek drukarskich i innych odbito numery te ponownie w drukarni F. D. Wilkoszewskiego, poczem już i dalsze numery u Wilkoszewskiego drukowano. W drugiej połowie lutego 1918 r. rzeczony Wilkoszewski dopuścił się przestępstwa prasowego w swoim „Gońcu Częstochowskim", za co został skazany na 2 miesiące więzienia przez niemiecki sąd gubernatorstwa wojskowego. Wtedy też urząd powiatowy zaprzestał drukowania Gazety Powiatowej u Wilkoszewskiego, jak również odebrał mu wszelkie inne prace drukarskie. Odtąd aż do końca okupacyi niemieckiej drukuje Gazetę Pow. zakład Br. Święckiego.

Z początku odbijano Gazetę Powiatową w 700 egz., od r. 1916 kilka numerów w 725 egz., a następnie aż do końca stale w 800 egzemplarzach. Ostatni numer (mianowicie № 47 z dnia 12. listopada 1918 r.) wyszedł tylko w 12 egzemplarzach, a to z tego powodu: Niemieckie władze okupacyjne opuściły nagle w nocy na 12. listopada 1918 r. Częstochowę; wspomniany numer Gazety był jednak już na maszynie gotowy do druku; przeto poleciłem zawiesić druk Gazety Powiatowej aż do dalszego zarządzenia władz polskich a ostatni numer wydrukować na pamiątkę (dla przechowania w bibliotekach) w 12 tylko egzemplarzach. Gazeta Powiatowa wychodziła aż do połowy r. 1917 w dwu wydaniach: plakatowem i książkowem. Wydanie plakatowe (pierwotnie 450, potem 500 egz. — druk po jednej tylko stronie na wielkich arkuszach

papieru) było rozsyłane po wsiach w celu publicznego rozwieszenia na miejscach odpowiednich, aby każdy, ktoby chciał, mógł sobie ogłoszenia i rozporządzenia przeczytać; wydanie książkowe, zawierające tensam materyał tymsamym drukiem, było przeznaczone dla biurși urzędowych odbiorców prywatnych. Od połowy r. 1917 było tylko jedno wydanie książkowe, uskuteczniane mniejszem pismem drukarskiem.

W powiecie częstochowskim rozsyłano Gazetę Powiatową bezpłatnie: 1) wszystkim wójtom gmin, 2) wszystkim sołtysom wsi, 3) wszystkim właścicielom względnie dzierżawcom majątków ziemskich, 4) wszystkim urzędom parafialnym, 5) od r. 1916 wszystkim szkołom. Liczne urzędy cywilne i wojskowe otrzymywały także bezpłatnie Gazetę Powiatową w ilości od 1 do 12 egzemplarzy. Osoby i instytucye prywatne mogły pobierać Gazetę za opłatą kwartalną 1,50 M. Ogłoszenia urzędowe były wszystkie bezpłatne, ogłoszenia zaś prywatne oraz takie urzędowe, które publikowano w interesie prywatnym, były płatne. – Koszta ~~druku~~ wydawnictwa ponosiła w połowie powiatowa kasa komunalna, w połowie kasa główna w Warszawie.

Tłumaczenia ogłoszeń i rozporządzeń, które miały być publikowane w Gazecie Powiatowej, uskuteczniali z początku różni pracownicy urzędu powiatowego. Ale ponieważ były niedostateczne, zwrócono się do redakcyi Dziennika Polskiego, wychodzącego w Częstochowie, i tam jakiś czas tłumaczeń dokonywano; następnie tłumaczenia załatwiał dziennikarz Franc. Jerzy Galiński, podówczas redaktor „Gońca Częstochowskiego". – Pod koniec września 1915 r. niemiecka władza wojskowa komenderowała piszącego te notatki jako żołnierza do służby urzędowej u naczelnika

powiatu częstochowskiego; tutaj mi polecono odrazu redakcyę, tłumaczenia i cały wogóle druk, administracyę i ekspedycyę Gazety Powiatowej i wszelkich innych druków urzędu powiatowego, prócz tego tłumaczenia akt i pism, nadchodzących w językach nieniemieckich do powiatu, na język niemiecki, i odwrotnie: tłumaczenia pism wychodzących z powiatu na język polski, poza tem miejscową ekspedycyę i administracyę warszawskiego Dziennika Rozporządzeń itd. itd. Czynności te załatwiałem aż do dni ostatnich. Jednakże nie za wszystkie tłumaczenia w Gazecie Powiatowej przyjmuję na siebie odpowiedzialność, gdyż niektóre tłumaczenia musiały być tak drukowane, jak je skądinąd już gotowe nadesłano. Wpływu zaś na treść Gazety Powiatowej nie miałem żadnego.

Konstanty Prus.

Częstochowa,
dnia 16. listop. 1918.